

POSTANOWIENIE

Dnia 23 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 23 listopada 2023 r.
sprawy **L.K.**
skazanego z art. 231 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy
z dnia 25 maja 2023 r., sygn. IV Ka 347/23,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Nakle nad Notecią
z dnia 24 listopada 2022 r., sygn. II K 601/20
na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od skazanego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

L.K. został oskarżony o to, że w okresie od marca 2012 roku do grudnia 2018 roku w miejscowości M., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, przekroczył uprawnienia Burmistrza Miasta i Gminy M. w ten sposób, że wskazując i zatwierdzając wypłatę dla wytypowanych urzędników celowe zawyżone kwoty pieniężne z tytułu przyznawanych nagród uznaniowych w ww. okresie przywłaszczał część tych pieniędzy, w wysokości wskazanej przez siebie, które od tych urzędników pobierała i przekazywała mu

osobiście pomagająca w tym procederze pełniącą funkcję Skarbnika Urzędu Miasta i Gminy M. – M.K., przy czym z nagród przyznawanych:

- A.B. przywłaszczył łączną kwotę 24.500,00 zł brutto,
- M.K. (1) przywłaszczył łączną kwotę 11.600,00 zł brutto,
- E.B. przywłaszczył łączną kwotę 40.750,00 zł brutto,
- B.B. przywłaszczył łączną kwotę 5.000,00 zł brutto,
- Z.G. przywłaszczył kwotę co najmniej 1.500.00 zł brutto

tj. łączną kwotę w wysokości co najmniej 83.350,00 zł brutto, czym działał na szkodę ustalonych wyżej pracowników Urzędu oraz interesu publicznego, tj. Urzędu Miasta i Gminy M., tj. o czyn z art. 231 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Nakle nad Notecią, wyrokiem z dnia 24 listopada 2022 r., sygn. II K 601/20, w części odnoszącej się do oskarżonego L.K. orzekł następująco:

1. uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia tj. występku z art. 231 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i skazał go na karę 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 300 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 200 zł;
3. na podstawie art. 41 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu zajmowania kierowniczych stanowisk w organach i instytucjach państwowych i samorządu terytorialnego, a także w spółkach prawa handlowego, w których Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego posiadają bezpośrednio lub pośrednio przez inne podmioty co najmniej 10% akcji lub udziałów, na okres 10 lat;
4. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasadził od oskarżonego na rzecz Gminy M. kwotę 83.350,00 zł, tytułem obowiązku naprawienia szkody, w całości.

Na skutek apelacji wniesionych m.in. przez oskarżonego L.K. i jego obrońcę, Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, wyrokiem z dnia 25 maja 2023 r., sygn. IV Ka 347/23 – w części odnoszącej się do tego oskarżonego – zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w opisie przypisanego mu czynu kwotę przywłaszczoną z nagród przyznanych E.B. obniżył do 34.000,00 zł brutto, odnośnie przywłaszczenia kwoty z nagrody przyznanej w 2012 roku B.B. ustalenie o udzieleniu mu w tym celu pomocy przez pełniącą funkcję Skarbnika Urzędu Miasta i Gminy M. – M.K. zastąpił

ustaleniem o udzieleniu mu, w tym zakresie, pomocy przez inną, ustaloną osobę a łączną kwotę przywłaszczoną określił na 76.600,00 zł brutto. Ponadto Sąd wymierzona mu karę pozbawienia wolności obniżył do 2 lat, a wysokość zasądzanego w punkcie 4 obowiązku naprawienia szkody obniżył do kwoty 76.600,00 zł. W pozostałym zakresie, w części odnoszącej się do tego oskarżonego, zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

Z kasacją od wyroku Sądu odwoławczego wystąpił obrońca skazanego L.K.. Skarżący zarzucił rażące naruszenie prawa materialnego i procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a polegające na:

1. naruszeniu art. 433 § 2 k.p.k. i art.458 § 1 k.p.k., art.457 § 2 k.p.k. oraz art.7 k.p.k. i art. 424 k.p.k., poprzez:

a) nierozważenie i nieustosunkowanie się w zaskarżonym wyroku do zarzutów podniesionych przez obrońcę w apelacji od wyroku Sądu I instancji w zakresie zarzutu oparcia się przy dokonywaniu ustaleń faktycznych na sfalszowanych i podrobionych dokumentach w postaci „dokumentów” Urzędu Gminy M. zawierających zestawienia rzekomo przeznaczonych do wypłaty nagród z nazwiskiem oskarżonego;

b) dokonanie w wyroku własnych ustaleń faktycznych z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów art. 7 k.p.k., w zakresie dokonania ustaleń faktycznych dotyczących pomocy w przywłaszczeniu pieniędzy z nagrody na rzecz B.B. w 2012 roku „przez inna ustaloną osobę” a następnie nieustalenie tej osoby i niewskazanie w uzasadnieniu tej innej osoby, co nie pozwala na ustalenie, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu;

c) nierozważenie i nieustosunkowanie się w zaskarżonym wyroku do zarzutów podniesionych przez obrońcę w apelacji od wyroku Sądu I instancji w zakresie naruszenia prawa procesowego mającego wpływ na treść orzeczenia poprzez nieodniesienie się do zarzutu dokonania ustaleń faktycznych w sprawie w oparciu o „anonimy”;

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 49 k.p.k., poprzez uznanie, że oskarżony „przywłaszczył” na szkodę A.B., M.K.(1), E.B., B.B. i Z.G. kwoty, które zostały przekazane z ich nagród jako zaliczki na podatek dochodowy, ich konta osobiste w ZUS oraz osobiście przez nich otrzymane, podczas gdy w ustalonym niespornym

stanie faktycznym oskarżony nigdy nie był w posiadaniu tych kwot i nigdy nie zostały przez niego przywłaszczone z majątku tych osób.

Podnosząc sformułowane powyżej zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy i Sądu Rejonowego w Nakle n. Notecią w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co umożliwiło oddalenie jej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

Na nieporozumieniu oparto zarzut nierozważenia argumentacji apelacji w zakresie mającym – zdaniem obrońcy – przekonywać o określeniu podstawy faktycznej wyroku na anonimach oraz sfałszowanych i podrobionych dokumentach w postaci „dokumentów” Urzędu Gminy M. zawierających zestawienia rzekomo przeznaczonych do wypłaty nagród z nazwiskiem oskarżonego. Zarzut w tym zakresie został bowiem rozpoznany, o czym przekonuje fragment rozważań Sądu odwoławczego ze s. 8 pisemnych motywów wyroku, notabene dostrzeżony przez autora kasacji. Natomiast sposób redakcyjnego odniesienia się do tego zarzutu żadną miarą nie wskazuje na afirmację hipotez apelującego o włączeniu w poczet materiału dowodowego dokumentów sfałszowanych – co skarżący sugeruje w kasacji, ale na niewielkie znaczenie przedmiotowych dokumentów w jego zestawieniu z pozostałymi komponentami materiału dowodowego.

Należy silnie zaznaczyć, że o ile sprawa niewątpliwie znalazła się w kręgu zainteresowania organów ścigania w wyniku anonimowych pism, skierowanych początkowo do J.O. oraz Regionalnej Izby Obrachunkowej, gdzie szczegółowo opisano okoliczności objęte następnie aktem oskarżenia, a w konsekwencji prawnomocnym wyrokiem skazującym, to przecież zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, a następnie sądowego materiały te były skrupulatnie weryfikowane w drodze procesowej. Elementem tej weryfikacji było okazanie świadkom przedmiotowego anonimu oraz wyliczeń, jaka część z przyznanych nagród przypadła L.K.. Świadkowie, z racji wykonywanej pracy,

zakresu obowiązków, wzajemnej znajomości, dysponowali wiedzą, jakiego rzędu korzyści odnosił burmistrz z każdej „akcji premiowej” i swoją wiedzę przekazali w procesowej formie, w żadnym miejscu nie wskazując wprost, jakoby okazywano im dokumenty sfalszowane, bądź nierzetelne.

Nie budzi również wątpliwości natury prawnej zabieg, w którym dochodzi do „przekucia” materiału pozaprocesowego w materiał dowodowy o takim charakterze, w drodze przesłuchania świadków i umożliwienia im wypowiedzenia się odnośnie okoliczności stanowiących przedmiot czynności operacyjnych, czy – jak to miało miejsce w niniejszej sprawie – treści zawartych w piśmie anonimowym. Zresztą wprost przepis § 121 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 kwietnia 2016 r. Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1115 z późn. zm.) wskazuje, że wszczęcie śledztwa albo dochodzenia na skutek anonimowego zawiadomienia może nastąpić po uprzednim sprawdzeniu przytoczonych w nim okoliczności. Zawiadomienie takie prokurator może przekazać Policji lub innemu uprawnionemu organowi albo organom kontroli w celu sprawdzenia przytoczonych w zawiadomieniu okoliczności albo pozostawić je bez biegu. W razie niepotwierdzenia się okoliczności wskazanych w treści anonimowego zawiadomienia pozostawia się je bez biegu i bez wydawania postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa lub dochodzenia. Trudno więc przyjąć, jakoby uzyskane – drogą procesową – wyniki czynności dowodowych zmierzających do weryfikacji okoliczności zawartych w anonimie, nie mogły zostać wykorzystane na dalszych etapach postępowania.

Skarżący nie wskazuje również, które konkretnie, spośród zawartych w piśmie anonimowym informacji, nie zostały zweryfikowane w oparciu o zeznania świadków, względnie – które zostały zweryfikowane negatywnie, a nie jest przecież rolą Sądu Najwyższego wyręczenie skarżącego od tej powinności, w drodze samodzielnej oceny zgromadzonych dowodów. Pisemne motywy wyroków obu Sądów wskazują, że w ich polu uwagi pozostawał charakter dokumentacji, która była okazywana świadkom. Były to materiały, których prawdziwość podlegała ocenie procesowej, w kontekście całości zgromadzonego materiału, w tym zwłaszcza dowodów osobowych oraz dokumentacji księgowej. Tak zgromadzony

materiał dowodowy dawał podstawy do wysnucia logicznych i podpartych doświadczeniem życiowym wniosków w zakresie zawinienia oskarżonego.

Nietrafne jest przy tym wnioskowanie, jakoby przesłuchiwanie świadków mogli odnosić się wyłącznie do dokumentów mających walor urzędowy, a nie mogli czynić uwag i wypowiadać się odnośnie do materiałów niemających takiego charakteru. Trudno bowiem oczekiwać, jakoby Urząd Gminy sporządzał dokumenty urzędowe potwierdzające popełnienie przestępstwa przez osobę, która stała w tym czasie na jego czele czyli L.K. i dokumenty te były przez niego dodatkowo potwierdzane.

Skarżący również zdaje się nie dostrzegać obszernego wyводу Sądu odwoławczego w tym zakresie, który nie tylko zakwestionował dążenie skarżącego do wykazania oparcia się przez Sąd Rejonowy na zestawieniu „niezweryfikowanym, sfałszowanym, częściowym i pochodzącym z niewiadomego źródła”, ale zasadnie odwołał się do miarodajnych, w zakresie rzeczywistych rozmiarów szkody wyrządzonej działaniem oskarżonych, dowodów osobowych (s. 8 i n. uzasadnienia wyroku). Ponowne przytaczanie całości przedstawionych przez Sąd odwoławczy argumentów świadczących o poprawnym rozpoznaniu wskazywanego przez obronę zarzutu apelacji, jest w ocenie Sądu Najwyższego zbyteczne.

Również na nieporozumieniu oparty został zarzut dotyczący poczynienia przez Sąd odwoławczy ustaleń faktycznych dotyczących pomocy w przywłaszczeniu pieniędzy z nagrody na rzecz B.B. w 2012 roku „przez inną ustaloną osobę”, co w powiązaniu z nieustaleniem tej osoby, miałoby nie pozwalać na ustalenie, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu.

Na wstępie tego fragmentu rozważań przypomnieć należało rzecz – jak mogłoby się wydawać – oczywistą, iż każdy ze współdziałających w popełnieniu czynu zabronionego odpowiada w granicach swojej umyślności lub nieumyślności niezależnie od odpowiedzialności pozostałych współdziałających (art. 20 k.k.). To kto udzielił skazanemu pomocy w realizacji przestępstwa jest zupełnie irrelewantne z punktu widzenia jego własnej odpowiedzialności. Z kolei powody takiego ujęcia redakcyjnego opisu czynu Sąd odwoławczy poprawnie wyjaśnił. Miało to swoje źródło w uwzględnieniu argumentacji skarżących, wskazującej, że zawarte w opisach czynów przypisanych oskarżonym, niektóre ustalenia poczynione przez

Sąd Rejonowy wykraczały poza określony zarzutami aktu oskarżenia przedmiot procesu (odnoszący się zarówno do określonych ram czasowych, jak i pełnionych przez podsądnych funkcji Burmistrza Miasta i Gminy M. oraz Skarbnika Urzędu Miasta i Gminy M.). Ponieważ w roku 2012 oskarżona M.K. nie pełniła jeszcze funkcji skarbnika i jej ówczesne zaangażowanie w proceder przekazywania części pieniędzy z nagród i premii przyznawanych pracownikom urzędu, nie było związane ze sprawowaniem tej funkcji, a więc pozostawało poza zakresem przedstawionego jej zarzutu. Ten bowiem odnosił się zarówno do przedmiotowej funkcji skarbnika, jak i okresu od marca 2013 roku. Ponieważ ocenie prawnokarnej podlegały wyłącznie zachowania podsądnych opisane zarzutami skargi publicznej, Sąd odwoławczy dokonał w tym zakresie koniecznej korekty. Polegała ona – w istotnym z punktu widzenia zarzutu kasacji zakresie – na modyfikacji przypisanego oskarżonemu L.K. czynu, w części dotyczącej przywłaszczenia kwoty z nagrody przyznanej w 2012 roku B.B., ustalenia o udzieleniu mu w tym celu pomocy przez pełniącą funkcję Skarbnika Urzędu Miasta i Gminy M. – M.K. i zastąpieniu ustaleniem o udzieleniu mu, w tym zakresie, pomocy przez inną, ustaloną osobę. Taki zabieg pozwala na wydedukowanie, kto – z imienia i nazwiska – był ową osobą i z oczywistością należało wskazać, że nie była nią pokrzywdzona B.B.

Podsumowując rozważania w tej części Sąd Najwyższy przyjął, że przeprowadzona przez Sąd odwoławczy kontrola instancyjna zaskarżonego apelacjami wyroku Sądu Rejonowego – w części odnoszącej się do skazanego L.K. – nie budzi wątpliwości pod kątem jej poprawności, wszechstronności i rzetelności oraz zrozumiałego przedstawienia pisemnych motywów wyroku. Dlatego o naruszeniu dyspozycji art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. mowy być nie mogło.

Przechodząc natomiast do zarzutu naruszenia art. 49 § 1 k.p.k. przypomnieć na wstępie należało, że do znamion przestępstwa z art. 231 § 2 k.k. należy działanie, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, na szkodę interesu publicznego lub prywatnego przez funkcjonariusza publicznego przekraczającego swoje uprawnienia. Przestępstwo to ma charakter formalny (bezsukrowy) i dla jego popełnienia nie jest konieczne, aby wystąpił jakikolwiek konkretny uszczerbek w chronionych prawem dobrach. Z uwagi na formalny charakter przestępstwa (działanie na szkodę a nie wyrządzenie konkretnej szkody) jego dokonanie

następuje już z podjęciem lub zaniechaniem czynności, potencjalnie powodującym zagrożenie interesu publicznego lub prywatnego. Nie oznacza to oczywiście, że taki skutek nie może mieć miejsca.

Skutkiem zachowania oskarżonego w odniesieniu do Gminy M. (działanie na szkodę interesu publicznego), było wyrządzenie tejże gminie realnej szkody majątkowej w wysokości sumy nagród brutto, ale tylko w części przekazanej L.K.. Bezspornie bowiem były one mu nienależne i zgodnie z ostatecznymi wyliczeniami Sądu odwoławczego zamknęły się w sumie 76 600,00 zł. Do naprawienia tej szkody oskarżony został obowiązany z mocy rozstrzygnięcia z pkt. 4 wyroku Sądu Rejonowego, zmienionego poprzez pkt 1a tiret 3 wyroku Sądu Okręgowego.

Inaczej przedstawia się natomiast skutek działania oskarżonego w odniesieniu do pokrzywdzonych pracowników Urzędu Gminy M. (działanie na szkodę interesu prywatnego). Skutek ten nie miał charakteru materialnego, zaś ocena, iż wymienieni w wyroku pracownicy są pokrzywdzonymi wymaga doprecyzowania. Otóż pokrzywdzenie tych osób nie wyraża się w wyrządzeniu nadającej się do precyzyjnego wyliczenia szkody majątkowej, ale nastąpiło poprzez pozbawienie – w wyniku przestępnego zachowania oskarżonego – możliwości wzięcia udziału w uczciwej procedurze rozdysponowania – w drodze nagród – określonej puli środków publicznych (samorządowych). Puli, której wysokość uległa pomniejszeniu o sumy zagarnięte przez oskarżonego. Jest bowiem oczywiste, że skoro gmina ma określoną nadwyżkę środków, która powinna zostać przewidziana na nagrody dla pracowników, to bezprawne przejęcie części z nich, a następnie podział tylko pozostałej reszty powoduje, że wysokość środków dla poszczególnych pracowników jest mniejsza, niż gdyby do bezprawnego zagarnięcia części z tych środków nie doszło. Dlatego nie bez racji pisze prokurator w pisemnej odpowiedzi, że „pozbawiono ich >>nielegalnych<< nadwyżek w przyznawanych im w tym celu zawyżonych premiach”. Oczywiście pula taka („zgodna z prawem”) nadal wymagałaby odpowiedniego podzielenia na wskazanych pracowników, zgodnie z niezaburzonym przez oskarżonego systemem nagradzania i kryteriami podziału, którymi w tym zakresie winna kierować się gmina, a które nie znalazły zastosowania. Nie było to jednak możliwe w postępowaniu karnym, które nie ma przecież na celu zastępowania właściwych organów gminy w czynnościach z

zakresu prawa pracy. Dlatego poprzestano na stwierdzeniu, że czyn oskarżonego wymierzony był również w dobra indywidualne pokrzywdzonych pracowników, ale nie orzeczono od oskarżonego na ich rzecz naprawienia szkody. W tej płaszczyźnie „szkoda dla interesu prywatnego”, o której mowa w art. 231 § 1 k.k. nie jest tożsama z cywilnoprawnym znaczeniem terminu „szkoda”, a zbliża się treściowo do pojęcia „dobra prawnego, które zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo” (art. 49 § 1 k.p.k.), dodać należy – o zindywidualizowanym charakterze. Dlatego uznanie wymienionych pracowników za pokrzywdzonych w znaczeniu art. 49 § 1 k.p.k. nie było równoznaczne z tym, że odnieśli oni konkretną, nadającą się do ustalenia szkodę rozumianą jako stratę, bądź utracone korzyści – środki zagarnięte przez oskarżonego były jedne i te same oraz należały do pokrzywdzonej gminy.

Uwzględniając powyżej przedstawioną argumentację, wobec niestwierdzenia jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia kasacji, podlegała ona oddaleniu jako oczywiście bezzasadna.

Jednocześnie, na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. kosztami postępowania kasacyjnego obciążono skazanego nie znajdując podstaw do zwolnienia go z tego obowiązku.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

(J.D.)

[ms]